



Odkryj początki Polski w swojej okolicy



TAJEMNICE KOPCA TATARSKIEGO

Wycieczka piesza

Czy na wzgórzu Trzech Krzyży był gród? Kto usypał Kopiec Tatarski? Czy na zamku Kazimierzowskim mieszkali królowie? To tylko niektóre pytania, które możesz zadać w trakcie wycieczki po najstarszy zabytkach Przemyśla. Zostań ich odkrywcą. Znajdź skarb Początków Państwa Polskiego, czyli monetę wzorowaną na denarze z czasów Piastowskich.

PROGRAM

Spotkanie z przewodnikiem przy stadionie Polonii na ul. Sanockiej o godz. 8.30. Czas zwiedzania: ok. 4-5 godz. Wstęp na dziedziniec zamkowy płatny: 3 zł/os dla młodzieży.

- ◆ Przejście piesze na Wzgórze Trzech Krzyży, miejsca położenia potencjalnej strażnicy zamkowej.
- ◆ Przejście na Kopiec Tatarski – panorama na Bramę Przemyską i legendy o kopcu. Poszukiwanie skarbu Początków Państwa Polskiego połączone z zabawą terenową.
- ◆ Zejście z kopca ulicą Tatarską. Przejście na Wzgórze Zamkowe – zwiedzanie miejsca dawnego grodu przemyskiego. Zapoznanie się z rekonstrukcjami najstarszych budynków Przemyśla – rotundy i palatium oraz relikdami tzw. cerkwi Wołodara. Film edukacyjny o najstarszej architekturze Przemyśla z czasów Bolesława Chrobrego. Odwiedzenie lapidarium zamkowego.
- ◆ Przejście do Archikatedry św. Jana Chrzciciela. Zwiedzanie krypt Archikatedry z zachowanymi relikdami rotundy św. Mikołaja.



WYCIECZKĘ DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MUZEUM HISTORII POLSKI W WARSZAWIE W RAMACH PROGRAMU „PATRIOTYZM JUTRA”



MATERIAŁ KRAJOZNAWCZY DO WYCIECZKI „TAJEMNICE KOPCA TATARSKIEGO”

Na Zniesieniu, wzgórzu o wysokości 352 m n.p.m., górującym 150 metrów nad Sanem, wznosi się stroma sylwetka tajemniczego kopca. Od wieków okoliczna ludność nazywa go tatarskim. Skąd ta nazwa? Czyżby rzeczywiście, jak mówi legenda miał tu zginąć chan, a jego współplemieńcy usypali dla niego kurhan? Jeżeli tak, to kopiec powinien kryć w sobie cenne skarby. Chan należał do bogatej elity Tatarów, a zwyczaj nakazywał pochówek przywódcy z całym jego dobytkiem i kosztownościami. Niestety skarbów do dziś nie znaleziono. W połowie XVI wieku pod Zniesieniem rozbito oddział wojsk tatarskich, jak wtedy mówiono zniesiono zagon ordyńców. Stąd pochodzi nazwa całego wzniesienia – Zniesienie. Inne określenie kopca – kopiec Przemysława sugeruje dużo starszy rodowód obiektu. Sugeruje, że został usypany na cześć legendarnego założyciela miasta księcia Przemysława, który na stoku wzgórza założył we wczesnym średniowieczu, jeszcze w czasach plemiennych, pierwszy przemyski gród. Ponieważ tak naprawdę nie wiadomo kiedy i po co został usypany, namnożyło się wiele legend. Do dziś okrywa go aura tajemnicy.

Kopiec Tatarski ma kształt trójkąta ostrokątnego, ostrym kątem skierowany jest na wschód, podstawą na zachód. Wymiary: wysokość 10 m, szerokość podstawy 15 m. Mógł pełnić rolę ważnego punktu obserwacyjnego w systemie obronnym Ziemi Przemyskiej. Z Kopca Tatarskiego rozciąga się szeroka i przepiękna panorama na Bramę Przemyską. To naturalne obniżenie między wzgórzami Karpat wytyczone biegiem rzeki Wiary, stanowiło ważny punkt na szlaku komunikacyjnym prowadzącym do słonożnych złóż w pobliżu Sólcy i Dobromiła. Ze słonych źródeł okoliczna ludność pozyskiwała cenną sól. Dla ochrony tego szlaku i podprzemyskich solanek powstały silne grody w Aksmanicach, Nowosiólkach Dydyńskich (Magdalenka), Nowych Sadach, na Grabniku. Łączność między nimi a głównym grodem przemyskim odbywała się poprzez kopiec w Sólcy i Kopiec Tatarski w Przemyśle. Na ich szczytach rozpalano ogniska i przekazywano informację za pomocą sygnałów dymnych.

Według Długosza Gród Przemyski został założony w VIII wieku przez księcia Przemysława. Historycy datują go na przełom X/XI wieku i włączają go w skład Grodów Czerwieńskich. Bolesław Chrobry przyłączył Grody Czerwieńskie do Królestwa Polskiego, a na dziedzińcu drewnianego grodu zbudował murowany pałac (pallatium) i kościół (rotundę), których fundamenty zachowały się do naszych czasów. Ich relikty zostały przebadane przez m. in. A. Żakiego i A. Kunysza (1958), J. Frazika (1961), M. Proksę, E. Sosnowską, Z. Pianowskiego (2003) i innych. Rzut poziomy rotundy wykazuje formę regularnego koła o średnicy 11,20 m i 7,64 m (odpowiednio dla obrysu zewnętrznego i wewnętrznego) do którego dodano absydę o mniejszej średnicy. Grubość murów rotundy wynosi 170 cm, a po jej stronie północnej stwierdzono wyraźne wejście o szerokości około 140 cm. Z murami głównego korpusu rotundy łączy się mur prostokątnego budynku palatium o wymiarach zewnętrznych 33,6 x 15 metrów. Palatium miało dwie kondygnacje. Na górnej wedle wszelkiego prawdopodobieństwa znajdowała się właściwa aula pałacowa (sala reprezentacyjna), natomiast dolna mieściła salę rycerską (mieszkania dla wojów). Budowle te wykonane są w technice opus emplectum, z płaskich płyt ziarnistego piaskowca połączonych zaprawą wapienną. Wg. J. Frazika zespół rotunda-

palatium wiąże się z architekturą zachodnioeuropejską pośrednio, a bezpośrednio z Polską pierwszych Piastów, bowiem analogiczne rezydencje znane są u nas z Ostrowia na Jeziorze Lednickim koło Gniezna i w Gieczu w Wielkopolsce. Za panowania książąt ruskich budowle Piastowskie zburzono, a w ich miejsce wybudowano cerkiew, nazwaną od imienia księcia cerkwią Wołodara.

Okres staropolski zamku Kazimierzowskiego opisał szczegółowo J. Frazik w roku 1960 i 1961 (*J. Frazik. Dzieje zamku przemyskiego od XVI do XX wieku. Rocznik Województwa Rzeszowskiego, 3, 1960 i 1961, s.191-242 [w:] Sztuka Przemysła i Ziemi Przemyskiej, 2004*). Warto przytoczyć wybrane fragmenty tych opisów. Wiek XII, XIII i pierwsza połowa XIV to ustawiczna rywalizacja polsko-rusko-węgierska o Przemysł, który przechodzi z rąk do rąk, by wreszcie wrócić w 1340 roku do Polski. Wówczas, wedle kronikarza Janka z Czarnkowa, Kazimierz Wielki miał zbudować na miejscu wczesnohistorycznego grodu zamek. W jego obrębie znalazła się stara cerkiew ruska z ciosowego kamienia, wzmiankowana archiwalnie jeszcze w 1220 r. Świątynię tę, zamienioną w 1412 na katedrę łacińską, po 1470 rozebrano, zaś sam zamek został spalony przez Wołochów w 1498 roku. Dzieło kazimierzowe odbudowuje i rozbudowuje w latach 1514-1553 starosta przemyski Piotr Kmita. Owe wczesnorenesansowe castrum, które adaptowało fragmenty zamku gotyckiego (bramę i basztę graniastą), składało się z dwóch części. Pierwszą ważniejszą stanowił zamek górny, skomponowany w formie czworobocznego dziedzińca, który zamknięty był grubymi kurtynami z drewnianymi gankami straży. Cztery baszty strzegły naroży. Od strony wjazdu znajdowała się druga, gospodarcza, zwana przygródkiem. Otaczał ją drewniany tyn z dwoma basztami i brama. Zamek dolny z górnym łączył drewniany most przerzucony ponad fosę.

W pobliżu zamku znajdowały się dwa tajemnicze kopce o niezbadanej genezie i funkcji. Zostały rozplantowane w trakcie urządzania od połowy XIX wieku parku zamkowego. W zachodnim krańcu tego parku wznosi się wzgórze Trzech Krzyży. Dziś jest przekształcone w wyniku budowy Twierdzy Przemysł, ale niektórzy badacze twierdzą, że to tutaj mógł być pierwszy gród przemyski, inni że może przynajmniej pomocnicza strażnica broniąca stałego brodu na Sanie.

Orientowana katedra przemyska wznosi się u podnóża góry zamkowej na łagodnym stoku opadającym z zachodu na wschód. Składa się z późnogotyckiego prezbiterium oraz z korpusu, dwu kaplic i trzech przedsionków. Prezbiterium w formie wydłużonego prostokąta zamknięte jest trójbocznie. W świetle ma 10,55 m, długość 22,15 m, grubość murów 1,35 m. Właśnie w jego podziemiach odkryto w lipcu 1961 roku bardzo dobrze zachowany, pełny rzut obszernej rotundy. Odkrycia dokonali J. Frazik i A. Kunysz. Efekty prac opisał J. Frazik w roku 1962 w kolejnych artykułach, które zostały zebrane pod jednym tytułem *Rotunda romańska pod prezbiterium katedry w Przemysłu w Sztuka Przemysła i Ziemi Przemyskiej, 2004*. Rotunda mogła powstać najwcześniej w połowie XII wieku. Jest zbudowana z bloków martwicy wapiennej wysokich od 26 do 40 cm. Od czasu do czasu zdarzają się płytki cienko łupanego piaskowca. Spoiny są stosunkowo cienkie. Użyto zaprawy wapienno –piaskowcowej dwojakiemu rodzajowi: pierwsza słaba, łatwo rozsypująca się i druga twarda, zbita, z grudkami białego wapna i bardzo drobnymi kawałeczkami węgla drzewnego. Wykazuje wielką wartość techniczną, dorównująca wysokiej klasie obróbki kamienia i precyzji wykonania lica muru. Rotunda zbudowana została na rzucie dwóch połączonych kół, z których jedno (rotunda) ma średnicę 12,8 m, drugie (absyda) 7,60 m. Grubość muru nawy wynosi 200 cm, grubość absydy 180 cm. Technika muru wskazuje na przynależność obiektu do architektonicznej szkoły halicko-włodzimierskiej, co nie stoi w sprzeczności z ówczesną zależnością polityczną Przemysła. Zabytek, podobnie jak całą szkołę, cechuje jak najdalej idące powiązanie z romańską sztuką Zachodu, a szczególnie Małopolski. Był najprawdopodobniej najstarszym kościołem parafialnym łacinników w Przemysłu.